

**Temat tygodnia: MOJA MIEJSCOWOŚĆ, MÓJ
REGION
(04.05.2020. – 08.05.2020.)**

Drogie dzieci, szanowni rodzice!

Witamy Was ponownie i zapraszamy do wspólnej zabawy!



*W tym tygodniu będziemy poznawać naszą miejscowość, zabytki oraz legendy.
Przygotowałyśmy dla Was wiele ciekawych zabaw i zadań .*

*Wysyłajcie nam zdjęcia, pokazujące Waszą twórczość, dzielcie się z nami
waszymi uwagami i jeśli macie jakiegokolwiek pytania to pytajcie. Poniżej
podajemy nasze adresy mailowe.*

*eswider@spp3.sanok.pl, uniznik@spp3.sanok.pl, jfalek@spp3.sanok.pl
Już jesteśmy z Was dumne bo wiemy, że doskonale sobie poradzicie.*

Pozdrawiamy Was bardzo serdecznie i życzymy dobrej zabawy.

Wasze panie.

POZNAJEMY NASZĄ MIEJSCOWOŚĆ 04.05.2020

1. „Poznajemy naszą miejscowość” – zapraszam do obejrzenia filmiku o ciekawych miejscach w Sanoku.

<https://www.youtube.com/watch?v=IFjhtD61DOU>

2. „Herb miasta Sanoka” – wysłuchaj ciekawostek historycznych.

Na pewno wiecie jak wygląda herb Warszawy, a czy wiecie jak wygląda herb Sanoka? Herb jest to znak, który przedstawia charakterystyczne cechy np. rodu w celu odróżnienia go od innych.



W 1339 roku Sanok otrzymał prawa miejskie i w tym czasie pojawił się pierwszy znak herbowy miasta. Najstarsza część herbu to dolne lewe pole, na którym przedstawiony jest święty Michał Archanioł walczący ze złem. Był to herb miasta na przełomie XIV i XV wieku. W wieku XVI herb wzbogacił się o nowe pole – z wężem połykającym dziecko; jest to herb włoskiego rodu Sforzów, z którego pochodziła królowa Bona, żona Zygmunta I Starego. Zapewne z wdzięczności za jej opiekę nad miastem przyjęto do herbu Sanoka godło Sforzów. W XVIII wieku w herbie miasta pojawił się orzeł biały – godło państwa polskiego. Cały herb jest pod koroną, ponieważ Sanok do 1772 r. był wolnym miastem królewskim.

3. „Herb Sanoka” – karta pracy. Pokoloruj herb według wzoru powyżej.



4. „Biało- czerwoni”- zabawa w kolory-przygotuj piłkę, zabaw się z rodzicem w kolory. Usiądź naprzeciwko rodzica, który rozpoczyna zabawę i rzuca do ciebie piłkę wymieniając nazwę koloru. Złap piłkę oburącz i odrzuć ją do rodzica wymieniając również nazwę koloru. Uwaga! nie łapiemy piłki jeśli w nazwie pojawi się kolor biały lub czerwony.

5. „**Moje miasto**” – A teraz mam dla Ciebie kilka zagadek ☺. Czy znasz swoje miasto? Pooglądaj zdjęcia i spróbuj odpowiedzieć jakie miejsca są na nich przedstawione. Czy odwiedziłeś te miejsca z rodzicami?

Dziedziniec Zamku w Sanoku



Źródło: <https://www.sanok.pl/zabytki>

Ratusz Miejski



źródło: <https://www.sanok.pl/zabytki/>

Skansen – Muzeum Budownictwa Ludowego



źródło: <https://www.sanok.pl/muzea/>

Czy rozpoznajesz to miejsce ? ☺



Źródło: <http://www.spp3.sanok.pl/>

POZNAJEMY GÓRY 05.05.2020

1. „Jak dobrze nam zdobywać góry” – wysłuchaj opowiadania E. Stadtmülle, ilustrację do opowiadania znajdziesz się w książce „Nowe przygody Olka i Ady” str. 66-67

Rodzice uwielbiali górskie wyprawy. Kilka razy w roku pakowali plecaki i wyruszyli na szlak. – Jeszcze trochę podrośnięcie i wybierzemy się w góry wszyscy razem – obiecywał dzieciom tata. – Ale kiedy to będzie? – niecierpliwiał się Olek. – Może już niedługo... – uśmiechnęła się mama. – Maj jest w tym roku taki piękny... To chyba tatę przekonało, bo już następnego dnia zaczął planować pierwszy rodzinny rajd. – Chcecie zobaczyć, dokąd pójdziemy? – zapytał, rozkładając mapę. – Najpierw szlak poprowadzi nas wąwozem, potem kawałek przez las i wyjdziemy na grań. – Na co? – nie rozumiała Ada. – Grań to inaczej grzbiet górski – wyjaśniła mama. – Zobaczycie, jak pięknie wyglądają wiosną górskie łąki zwane przez górali halami. – Tylko pamiętaj: żadnego marudzenia – upominał siostrę Olek. Trzeba przyznać, że Ada bardzo się starała. Szła dzielnie i nie narzekała, chociaż po dwóch godzinach marszu poczuła się trochę zmęczona. – A daleko jeszcze do tych halek? – zapytała. – Do hal? – roześmiała się mama. – Bliżej niż myślisz. Rzeczywiście, gdy tylko wyszli z lasu, Ada aż krzyknęła z zachwytu. – Są!!! Są hale!! Są baranki i pan barankarz w kapeluszu!!! – Pan barankarz nazywa się baca – uśmiechnął się tata – a pomaga mu dwóch młodych juhasów. Zobacz, są jeszcze tacy pasterze, co biegają na czterech łapach i szczekaniem zaganiają owieczki do stada. Ten większy ma na imię Bacuś, a ten mniejszy – Gronik. Była jeszcze Dolina... 56 – Dolina ma szczeniaki i musi się nimi zajmować – uśmiechnął się baca i zaprosił całe towarzystwo do bacówki, czyli drewnianej, okopconej jałowcowym dymem, chatki, gdzie nad paleniskiem wędziły się żółte góralskie serki zrobione z owczego mleka. – Weźmiemy sobie takiego świeżutkiego oscypka na kolację – obiecał tata. Baca zapakował serek, po czym postawił na stole cztery drewniane kubki, do których nalał czegoś, co

wyglądało jak kefir. – To żętyca. Zostaje po zrobieniu oscypków – wyjaśniła mama. – Jest bardzo zdrowa. W smaku trochę przypomina maślankę. – Żętyca... – powtórzył Olek, żeby lepiej zapamiętać. – A wiecie, jak się nazywa to, czym się podpieram? – zapytał bacia, mrużąc jedno oko. – Laska? – próbowała zgadnąć Ada. – Raczej... siekierka – poprawił ją Olek. – Nie jest to siekiera i nie jest to laga. To, czym się podpieram, to moja ciupaga – zrymowało się bacy, który, bardzo z siebie zadowolony, podkreślił wąsa i po chwili zastanowienia dokończył. – To, co góral ma na nogach, kierpcami się zowie. Nie ma spodni ino portki, kapelusz na głowie. Cuchą się owinie, kiedy wiatr na hali, a gdy słońko zajdzie, to watrę rozpali. To dopiero była łamiglówka. Na szczęście mama z tatą znali się na góralskiej mowie i wyjaśnili, że kierpce to skórzane góralskie buty, cuchą to wełniane góralskie okrycie, coś w rodzaju krótkiej peleryny, a watra – ognisko. – Mamuś, a dlaczego górale mówią... inaczej niż my? – zapytał Olek późnym popołudniem, gdy dotarli już do schroniska. – Mówią po swojemu, czyli gwarą – wyjaśniła mama. – Ludzie mieszkający w różnych regionach Polski różnią się od siebie: językiem, strojem, zwyczajami... – Sami się o tym przekonacie, kiedy odwiedzimy Śląsk albo Kaszuby – włączył się do rozmowy tato. – A kiedy odwiedzimy? – zapytał Olek, który zdążył już nabrać ochoty na kolejną rodzinną wyprawę.

Spróbuj odpowiedzieć na pytania:

Co ciekawego zobaczyli Olek i Ada podczas pobytu w górach?
Dlaczego bacia mówił językiem niezrozumiałym dla Olka i Ady?

2. „Bądź rozsądny i uważny podczas wędrówek”. Rozmowa rodzica z dzieckiem na temat zachowania bezpieczeństwa podczas pieszych wędrówek po górskich szlakach.

BEZPIECZEŃSTWO W GÓRACH

Jak wezwać pomoc w górach, gdy nie masz telefonu?

Sposób jest prosty; należy wysyłać sygnały świetlne albo dźwiękowe 6 razy na minutę (czyli co 10 sekund), potem minutę odpocząć i tak powtarzać do skutku. Jeśli ktoś Cię usłyszy albo zobaczy, potwierdzi to tym samym sposobem, ale 3 razy w ciągu minuty. Dlatego w górach przydaje się gwizdek albo latarka.



Nie wychodź w góry, gdy zbliża się burza.

- unikaj cieków wodnych w czasie burzy,
- unikaj szczytów i odsłoniętych terenów,
- unikaj samotnych drzew,
- szukaj schronienia, jeśli od błyskawicy do grzmotu jest mniej niż 30 sekund,
- jeśli od błysku do grzmotu są sekundy – burza jest od Ciebie o 1km. (3 s = 1km),
- wyjdź z ukrycia 30 minut po ostatnim grzmocie,
- przeczekaj burzę kucając na plecaku, złącz stopy razem, nie trzymaj się za ręce z innymi osobami, zachowaj odstęp od innych.



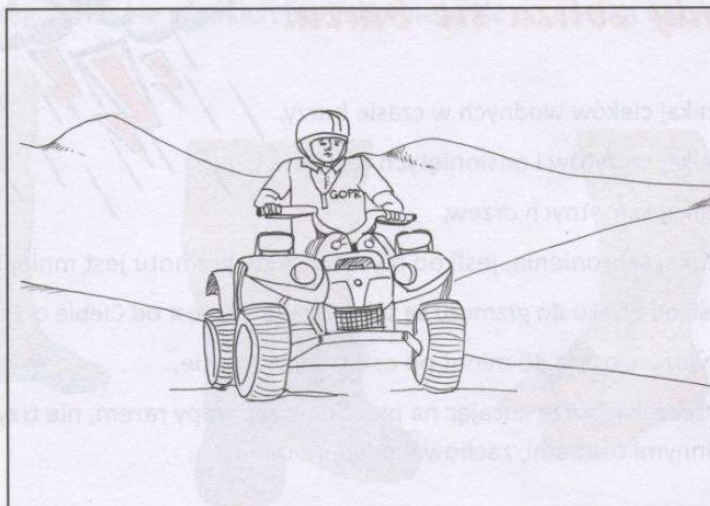
RATOWNIK W AKCJI

Może się czasami zdarzyć, że w górach ktoś zabłądzi albo złamie nogę. Należy wtedy zadzwonić do Pogotowia Górskiego wybierając w telefonie numer 985 lub 601 100 300. Ratownik GOPR przybędzie na miejsce w jak najkrótszym czasie, pomogą mu w tym odpowiednie środki transportu:

**AUTO
TERENOWE**



QUAD

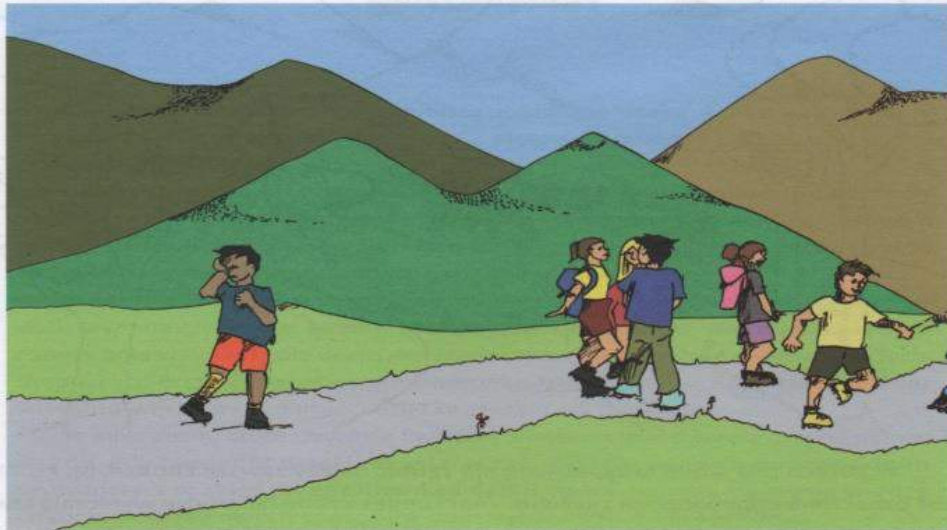


3. „Jak bezpiecznie wędrować po górach” – zapoznanie z podstawowymi regułami zachowania bezpieczeństwa w górach.

W górach jest wiele dróg, aby się nie zgubić należy zawsze chodzić tą, która jest oznaczona odpowiednim znakiem. Znaki umieszczone na drodze wytyczają tzw. szlak, po którym idąc dojdziemy do zaplanowanego celu. Znaki maluje się w miejscach widocznych dla turysty; na drzewach, na wystających kamieniach lub umieszcza się na drogowskazach. Szlaki oznaczone są kolorem; czerwonym, niebieskim, żółtym, zielonym.

BEZPIECZEŃSTWO W GÓRACH

Na rysunku przedstawiona jest góraska wycieczka. Jedno dziecko odłączyło się od całej grupy. Czy jego zachowanie jest właściwe?



ZAPAMIĘTAJ !!!

BIORĄC UDZIAŁ W GÓRSKIEJ WYCIECZCE

NIGDY NIE ODŁĄCZAJ SIĘ OD GRUPY.

MOŻESZ SIĘ ZGUBIĆ!

BUDYNKI W MOJEJ MIEJSCOWOŚCI – 06.05.2020

1. “Piosenka o Sanoku”

Tak wiele na świecie jest miast, tętniących swym życiem co dzień,
w zielonych alejkach wiosną kwitną kwiaty.
Lecz ja właśnie mieszkać chcę tu, gdzie San mnie kołysze do snu,
Gdzie Grzegorz z Sanoka urodził się przed laty.

Ref.

Sanockie domy okryte we mgle, skąpane w słońcu ulice,
w kolorach tęczy jak w bajkowym śnie, mienia się nam okolice.
Może gdzie indziej piękniejszy jest świat, ktoś o nim książkę napisze.
A ja choć dzisiaj tak mało mam lat, Kocham bieszczadzkie zacisze.

Nim rankiem obudzi się dzień, po Rynku przechadzam się ja,
w zaułkach jeszcze senna brzmi muzyka.

Za chwilę rozpocznie się bal, nim słońce rozleje swój żar,
po pięknych, sanockich ulicach i pomnikach.

Ref.

Sanockie domy okryte we mgle, skąpane w słońcu ulice,
w kolorach tęczy jak w bajkowym śnie, mienia się nam okolice.
Może gdzie indziej piękniejszy jest świat, ktoś o nim książkę napisze.
A ja choć dzisiaj tak mało mam lat, Kocham bieszczadzkie zacisze.

Niech nam to miasto pięknieje co dnia, i niech już każdy pamięta,
że jego urok nie minie jak ta, nowa sanocka piosenka.

La, la, la, la, la, la, la, (2x)

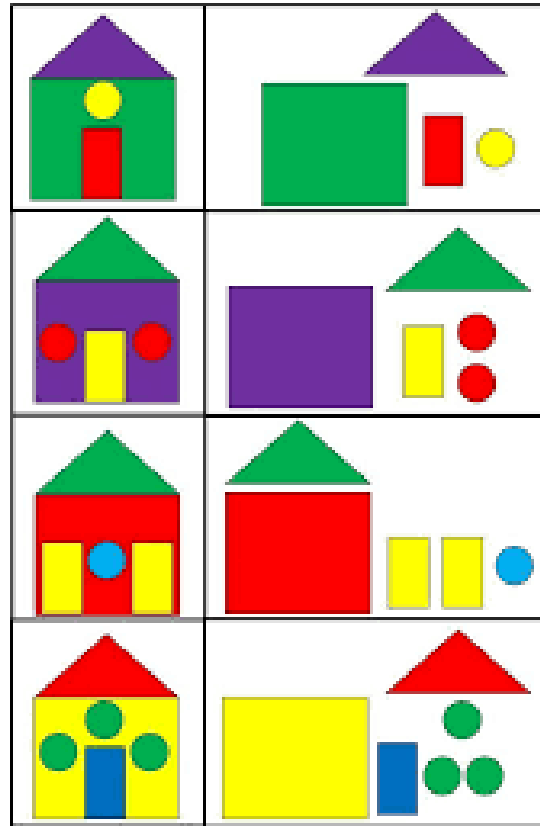
że jego urok nie minie jak ta, nowa sanocka piosenka.

2. „Matematyczne miasto” – zabawa twórcza.

Pomoce; papierowe figury geometryczne (prostokąty, kwadraty, trójkąty, koła), po kilka sztuk każdej.

Jak nazywają się te figury? Czy potrafisz policzyć ile ich jest? Posegreguj figury według kształtu. Posegreguj figury według wielkości.

Jakie budynki znajdują się w twojej okolicy? Spróbuj z tych figur ułożyć domy, np.:



3. „Dom niski i dom wysoki” – zabawa konstrukcyjna.

Pomoce; klocki różnego rodzaju.

W naszym mieście jest dużo domów, niskich i wysokich. Niektórzy z was mieszkają w bloku a niektórzy w domach jednorodzinnych. Rozejrzyj się i spróbuj stworzyć z klocków swoją okolicę, swoje miasto. Potrafisz wybudować z klocków domy niskie i wysokie? Może taki?



NA WSI I W MIEŚCIE 07.05.2020



2. Czy znacie te zwierzęta?

Kiedy pędzę, galopuję,
powiew wiatru w nozdrzach czuję.

Jeśli cukru kostkę dasz,
miejsce na mym grzbiecie masz.

(koń)

Czarne, białe i łaciate,
spotkasz je na łące latem,
nikt przed nimi nie ucieka,
dać Ci mogą dużo mleka.

(krowa)

Co to za damy żyją w chlewiku?
Grube, różowe, jest ich bez liku.
Małe oczka, krótkie ryjki mają
i zawsze chrum, chrum, chrumkają

(świnia)

Dość nerwowe jestem zwierzę,
jeśli na łące nie leżę.
Walczę z toreadorami,
a ciosy zadaję rogami.

(byk)

3. Wykonajcie kartę pracy – cz.2, nr 42.

4. Na podłodze połów dwie poduszki/obręcze i powiedz dziecku, że jedna symbolizuje miasto a druga- wieś.

Włącz piosenkę: <https://www.youtube.com/watch?v=kVVKcnxqm9U>.

Dziecko porusza się w rytm muzyki, zatrzymuj muzykę co jakiś czas i powiedz hasło związane z miastem lub wsią (np. autobus, tramwaj, blok, krowa, park, kura).

Zadaniem dziecka jest określić, czy wypowiedziana rzecz pasuje do miasta, czy do wsi.

5. Gąbczaste memory

Potrzebne będą:

-gąbka do zmywania

-patyczki drewniane (takie jak do lodów, dostępne m.in. w sklepach papierniczych)

-mazaki lub naklejki do oznaczenia patyczków

-nożyk (ja użyłam takiego do papieru – próbowałam też nożyczkami ale nie były wystarczająco ostre)

Sposób przygotowania:

1. Za pomocą nożyka do papieru lub innego ostrego narzędzia ponacinaj gąbkę
2. Oznacz patyczki – pomaluj końcówki tak jak ja na załączonym zdjęciu, za pomocą naklejek lub narysuj symbole
3. Włóż patyczki w przeciętą gąbkę – niech zabawa się zacznie!



OD GÓR DO MORZA – 08.05.2020

1. Wysłuchanie wiersza Iwony Róży Salach Wycieczka. R. recytuje dziecku wiersz.

*Pojedziemy na wycieczkę: wrr, wrr, wrr,
wezmę misia i buleczkę: mniam, mniam, mniam.
Autem szybko wyruszamy: tur, tur, tur,
cały wielki świat zwiedzamy: tup, tup, tup.
Tak się kręci kierownica: brum, brum, brum,
a tak światem się zachwycam: ach, ach, ach.
Wycieraczki tak mrugają: i, i, i,
a tak w radiu jazz śpiewają: daba, daba, daba, dam.
A gdy wszystko już zwiedzimy,
to do domu powrócimy.
Posiedzimy chwilę w kątku i zaczniemy od początku.
Pojedziemy na wycieczkę ...*

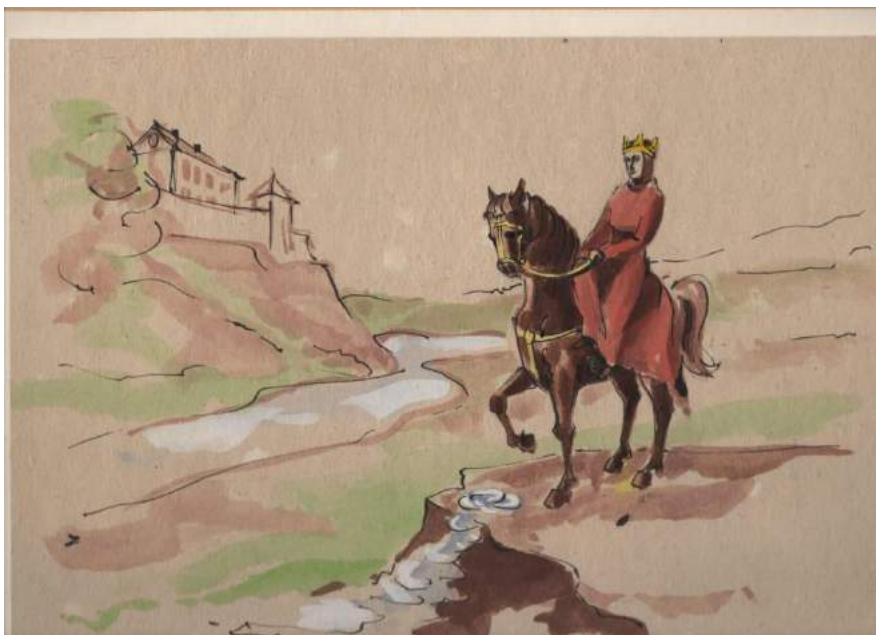
Spróbuj odpowiedzieć na pytania:

- Co dzieci wzięły ze sobą na wycieczkę?
- Czym dzieci wyruszyły w podróż?

2. „Wycieczka na Tarnicę, najwyższy szczyt Bieszczadów” – zapraszamy do obejrzenia filmiku

<https://www.youtube.com/watch?v=dytARFT4HGw>

3. „O cudownej wodzie z Sanoka” – zapoznanie z legendą.




Za Jagiellonów do dużego rozkwitu doszło miasto Sanok. Rozwinęło się rzemiosło i handel, przybywało wciąż nowych, pięknych kamieniczek, a place i ulice roiły się od kupców, którzy przybywali tu nieraz z dalekich stron. Sanok polubiła też bardzo żona która Zygmunta, królowa Bona. Przyjeżdżała tu często z własną świtą, odpoczywała na wysokim wzgórzu i patrzyła na wijącą się wstęgę Sanu. Pewnego razu królowa oświadczyła: -Tu zbuduje potężny zamek. - Ale w którym miejscu? - pytano. -Na wzgórzu - odpowiadała - a miejsce wskaże mi mój mądry koń. Trzeba przyznać, że był to wyjątkowy koń. Znał dobrze swoją panią, jej każdy zamiar, najmniejszy nawet gest. Pewnego dnia, gdy królowa Bona siedziała na jego grzbiecie i okrążając wzgórze dotarła na sam jego szczyt, koń nagle przystanął i kilka razy kopytem uderzył w ziemie. Po chwili wytrysnął strumień wody. - To cudowne! - zawołała Bona. - Takie źródło to prawdziwy skarb. Królowa nakazała budować w tym miejscu zamek i studnię, a kiedy było już gotowe, pierwsza napiła się cudownej wody. - Stałam się młodsza i piękniejsza - rzekła przeglądając się w lustrze. Od tej pory za zezwoleniem królowej wszystkie dworki, chcąc utrzymać swoją krasę, piły cudowną wodę i stawały się coraz piękniejsze. Wieść o właściwościach źródła rozeszła się lotem błyskawicy po całym kraju, a sanockie panny dzień w dzień tęsknym okiem spoglądały na zamkowe wzgórze, gdzie w cieniu rozłożystych lip i kasztanów przechadzały się młode damy dworu, a wszystkie piękne, jakby malowane. - To dzięki tej wodzie - mówiła zazdrosne mieszcanki, szykując niecny podstęp. Dla zdobycia urody słono zapłaciły miejskim rzemieślnikom, którzy nocną porą doprowadzali zamkową wodę do miasta. Wnet koło kamienicy Hydzików poczęła płynąć cudowna woda. Co najprzedniejsze panny, z wójtówną Agnieszką na czele, czerpały kubkami wodę, obmywając nią twarz. Rychło i tak już urodziwe sanockie panny stały się prawdziwymi bóstwami. Do wspaniałych kruczoczarnych włosów doszła różowość i białość lic, a każda z nich miała oczy jak szafiry. Wśród dworskich panien wybuchł popłoch. Co dzień bowiem dostrzegały, iż zapasy wody maleją, a tym samym więdnie ich uroda. Na czołach zaczęły pojawiać się zmarszczki, skóra traciła gładkość i stawała się szara jak ziemia na zamkowym wzgórzu. Jednocześnie do zamki doszły straszne wieści, iż cudowna woda przedostaje się do miasta i mieszczenie w niej się kąpią. - Każ, jaśnie panie, wszystkie wychłostać! - błagały królową damy dworu. - Do lochów z nimi! Na stos niegodziwe! - wołała jedna przez drugą. Królowa Bona kazała zwołać wszystkie dwórki, a kiedy pojawiły się złości okrutnej, ujrzała ich przygarbione figury, pomarszczone twarze, wykrzywione w ustawicznym gniewie usta. - Nic mi po was - powiedziała królowa stanowczo. - Brzydkie jesteście ze złości, a myć się można i w zwykłej wodzie - po czym odwróciła się i rzekła: - Zawołać mi tu wszystkie panny z miasta! Na rozkaz królowej wnet zaroił się dziedziniec zamkowy od niezwykłych urodziwych i strojnych w ałasy, aksamity i koronki mieszanek Sanoka. Wybór na dworki był niezwykle trudny. Ostatecznie dwanaście najpiękniejszych stało się służkami królowej. Wspaniałomyślna królowa nie tylko, że nie zburzyła podziemnego źródła, ale nakazała budować wodociągi, aby z cudownej wody po wsze czasy mogły korzystać wszystkie dziewczyny i kobiety. I dlatego niewiasty z Sanoka słynęły i słyną po dzień z wielkiej urody. A kto nie wierzy, niechaj czym prędzej do grodu nad Sanem pojedzie!

4. „Szumiący strumyk” – ćwiczenie oddechowe. Do tej zabawy potrzebny nam będzie kubek z wodą i słomka. Dziecko nabiera powietrze nosem i powoli dmucha w słomkę. Obserwuje w jaki sposób powietrze wydostaje się z wody. Zabawę powtarzamy, zmieniając sposób dmuchania na krótki, przerywany.

W ramach projektu „Kubusiowi Przyjaciele Natury”, w którym udział bierze nasza grupa zachęcamy dzieci, aby w wolnym czasie przyłączyły się do wspólnej zabawy z naszym misiem. W tym tygodniu Kubus przygotował karty pracy związane ze zdrowym odżywianiem. Dobrej zabawy!

Posiłki powinny zawierać owoce, warzywa, wyroby ze zbóż oraz produkty mleczne i mięsne. Pokoloruj, wytnij i przyklej wybrane produkty w odpowiednie miejsca na talerzu.




**KUBUSIOWI
PRZYJACIELE
NATURY**

Scenariusz nr 3

KARTA PRACY DLA DZIECI NR 5 DO SKOPIOWANIA PO JEDNEJ SZTUCE DLA DZIECKA

DBAM O SIEBIE I JEM WARZYWA I OWOCE

ZADANIE: Poszczególne grupy produktów wpływają na nasz organizm. Dopasuj produkty do grup, przyklej i pokoloruj. Zwróć uwagę na to, że niektórych jest więcej, a niektórych mniej.




**PRODUKTY
ZBOŻOWE**

**OWOCE
I WARZYWA**


**MIEŚO
I RYBY**

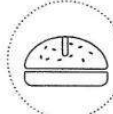
**PRODUKTY
MLECZNE**


TŁUSZCZE




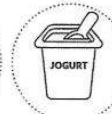
MUS



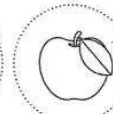


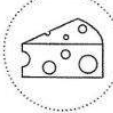








JOGURT











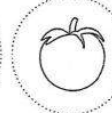
PLATKI

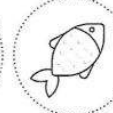


MLEKO



OLEJ





www.drzywiacielaturv.pl

Przyjrzyj się 5 talerzom, czy przypadkiem czegoś nie brakuje? Tak, w posiłkach brakuje warzyw i owoców. Nasz plan zawiera błędy, trzeba je szybko naprawić! Połącz linią wybrane produkty, znajdujące się w lewym, dolnym rogu z odpowiednimi talerzami!

KUBUSIOWI PRZYJACIELE NATURE

Scenariusz nr 3

KARTA PRACY DLA DZIECI NR 6 DO SKOPIOWANIA PO JEDNEJ SZTUCE DLA DZIECKA

DBAM O SIEBIE I JEM WARZYWA I OWOCE

ZADANIE: Oto przykładowy program żywieniowy na cały dzień. Ale co to? Czy na pewno tutaj wszystko się zgadza? Niestety nie, propozycja zawiera błędy. Czy jesteście w stanie wskazać jakie i naprawić program? Narysujcie brakujące produkty na talerzach, podpowiedzią są przykłady narysowane na dole strony.

ŚNIADANIE

OBIAD

DRUGIE ŚNIADANIE

PODWIECZOREK

KOLACJA

www.przyjacielenatury.pl

Drogie dzieci, Kubusiowi będzie bardzo miło, jeśli zechcecie zaprezentować wykonane zadania. Poproście rodzica, aby przesłał je na adres uniznik@spp3.pl, a my umieścimy je na stronie naszej grupy!